

## Sprawdzian zaliczeniowy z metodologii socjologii (2001/2002)

Sprawdzian wykorzystuje wyjątki z artykułu Witolda Gadomskiego *Koniec świata robotników* „Gazeta Wyborcza” 5-6 stycznia, 2001) – wybrane w celu sprawdzenia na tym materiale umiejętności operacjonalizacji (przez wskaźniki obserwacyjne i postulaty znaczeniowe) pojęć teoretycznych oraz krytycznej analizy argumentacji. Red. Gadomski komentuje, aplikując do sytuacji w Polsce, diagnozy i prognozy Petera Druckera, amerykańskiego socjologa, autorytetu w problemach zarządzania, autora m.in. książek „Nowe społeczeństwo”, „Praktyka zarządzania”, „Technologia, zarządzanie, społeczeństwo”. Artykuł Druckera streszczany i komentowany przez W. Gadomskiego ukazał się pod koniec roku 2001 w „The Economist”.

Twierdzenia oznaczone niżej gwiazdką to cytowane przez Gadomskiego tezy Druckera z w/w artykułu. Fragmenty podane w nawiasach kwadratowych nie są dosłownymi cytacjami lecz skrótami lub parafrazami tekstu z GW.

### Procesy prowadzące do nowego społeczeństwa. Prognozy i wnioski praktyczne.

**Zadanie A.** Czy zgadzasz się z P. Druckerem, że w obrębie podanej dalej listy twierdzeń

- z 1.1 wynika 1.2
- z 1.3 wynika 1.4
- z 1.5 wynika 1.6
- z 1.6 i 1.7 wynika 1.8
- z 1.6 wynika 1.9?

Możliwe odpowiedzi: tak, nie, nie mam zdania (odpowiedź „nie mam zdania” punktowana jest niżej). Jeśli odpowiesz „tak”, odtwórz (uzupełniając, jeśli trzeba, brakujące przesłanki) rozumowanie, które prowadzi do danego wniosku. Jeśli odpowiesz „nie”, wyjaśnij, czy to dlatego, że nie zgadzasz się z przesłankami (podaż wtedy powody), czy dlatego, że zarzucasz rozumowaniu błąd logiczny czyli formalny (jeśli tak, to na czym on polega?). W toku argumentacji może zająć potrzeba precyzowania pojęć przez operacjonalizację (np. terminu „specjalne umiejętności”).

- \* 1.1. Społeczeństwa Zachodu się starzeją. Rośnie liczba osób w wieku emerytalnym, maleje płodność kobiet, zmniejsza się liczba nowo urodzonych dzieci. Za kilkadziesiąt lat znacznie więcej będzie ludzi w wieku emerytalnym, mniej młodzieży i osób w wieku produkcyjnym.
- \* 1.2. Sytuacja taka wymusi zmiany w dotychczas istniejących systemach ubezpieczeń emerytalnych [w kierunku zmniejszenia opieki państwa].
- \* 1.3. Ludzkie życie się wydłuża, a osoby starsze będą bardziej sprawne niż niegdyś, pod warunkiem dobrej opieki medycznej.
- \* 1.4. Rośnie zatem popyt na szeroko rozumiane usługi medyczne [któremu nie będzie mogło sprostać państwo, co wymusi zmiany także w systemie ubezpieczeń zdrowotnych].
- \* 1.5. Mimo ciągłego wzrostu produkcji przemysłowej maleje zapotrzebowanie na pracę fizyczną i niżej kwalifikowaną, poddającą się automatyzacji.
- \* 1.6. Rośnie popyt na pracę wymagającą specjalnych umiejętności.
- \* 1.7. Specjalne umiejętności wymagają ciągłej edukacji.
- \* 1.8. Edukacja staje się zatem bardzo ważną i dochodową gałęzią gospodarki.
- \* 1.9. Osoby mające takie umiejętności stają się coraz potężniejszą grupą na rynku pracy, [bardziej niezależną od pracodawców].

**Zadanie B.** Czy zgadzasz się z ostateczną konkluzją artykułu (zdanie w ostatnim akapicie wyróżnione kursywą)? Instrukcja co do sposobu odpowiedzi – jak wyżej, w zadaniu A. W celu ustosunkowania się do tej konkluzji, przestuduj zestawione niżej (za poziomą linią) wyjątki z artykułu W. Gadomskiego.

**Zadanie C** (fakultatywne, za jego wykonanie przysługują dodatkowe punkty). Jeśli jesteś członkiem którejś z grup na swym roku wzorowanych na partiach politycznych, to wypowiedz się, które z tez 1.1-1.9 są zgodne, a które nie, z programem Twojej partii. Podobnie odnieś się do ostatecznej tezy artykułu. Podaj krótkie uzasadnienie swego stanowiska.

---

Grupą, której liczebność rośnie dziś najszybciej w Stanach Zjednoczonych, są pracownicy o specjalnych umiejętnościach. Nie zajmują oni miejsc pracy dawnych robotników. Pracują zwykle w gałęziach intensywnie nasyconych wiedzą: w ochronie zdrowia, nauce, edukacji, usługach, a także

w najbardziej zaawansowanych technologicznie firmach przemysłowych. Nie są menedżerami, profesorami, a nawet inżynierami. Są operatorami komputerów, asystentami menedżera, wykwalifikowanymi pielęgniarzami, laborantami, konserwatorami coraz bardziej skomplikowanych urządzeń. W odróżnieniu od robotników klasycznych nie potrzebują fizycznych środków produkcji. [...] "Robotnicy wiedzy" nie potrzebują też fabryki, która by ich zatrudniała. Mogą być sami dla siebie firmą, sprzedając swoje usługi.

Kurczenie się liczby miejsc pracy dla robotników fabrycznych jest zjawiskiem występującym we wszystkich krajach wysoko rozwiniętych. Niemal wszędzie wywołuje poważne problemy społeczne i polityczne. Rośnie bezrobocie na skutek spadku zapotrzebowania na niżej kwalifikowaną siłę roboczą. Niemal wszędzie jest to problemem – jak na razie wyjątkiem są tylko Stany Zjednoczone. Popyt na "robotników wiedzy" rośnie tam szybciej, niż spada zapotrzebowanie na fabrycznych. Dzięki temu nawet w regionach, które w ostatnich 20 latach przeżyły gruntowną restrukturyzację przemysłu ciężkiego i maszynowego - w okolicy Detroit, Chicago, Pittsburgha - bezrobocie nie stanowi większego problemu. [...] Ostatnie dane wskazują, że na przekór recesji w Ameryce przybywa miejsc pracy. Nie ma problemu bezrobocia nawet tam, gdzie przez długie lata głównym pracodawcą był wielki zakład, który właśnie zbankrutował. W Polsce w takich miejscowościach bezrobocie sięga 30-40 proc.

Co różni USA od Europy, a szczególnie Polski? To, że za oceanem znacznie szybciej dawni robotnicy przekształcają się w "robotników wiedzy". Rynek pracy jest tam znacznie bardziej elastyczny niż na Starym Kontynencie, istnieje też system podnoszenia kwalifikacji, które traktowane są jako cenna inwestycja. Dawniej ktoś oszczędzał przez lata, by kupić ziemię, narzędzia lub samochód, dzięki którym mógł zarabiać. Dziś zdobywa środki pracy w inny sposób - kształci się. [...]

Peter Drucker zauważa, że wydłużający się okres życia aktywnego zmusi nas do kilkakrotnej zmiany zawodu i kwalifikacji. Używa terminu "druga kariera". Człowiek po pięćdziesiątce opanuje nowy zawód, skończy kolejne kursy, rozpocznie karierę od zera, jakby był maturzystą. Fantazja? Ależ nie - to się już dzieje w Stanach Zjednoczonych, jutro tak będzie w Europie, a pojutrze na całym świecie. Ale "druga kariera" wymaga solidnych podstaw, bez których trudno w dojrzałym wieku kontynuować kształcenie. [...]

Według prognoz Druckera nieznaną granicę postępu produktywności sprawi, że przez najbliższe pół wieku konkurencja na rynku produktów przemysłowych będzie stale rosła. [...] Powinno to skłonić nas do szukania odpowiedzi na dwa pytania. Po pierwsze - w jaki sposób polskie firmy chcą konkurować na globalnym rynku. Po drugie - jaki model integracji i porządkowania globalnego rynku leży w naszym interesie. W interesie Polski leży likwidacja protekcjonizmu, także w obrocie rolnym, i przeciwstawianie się rozszerzaniu praktyk protekcjonistycznych na produkty przemysłowe. Wolna konkurencja nie tylko przyczynia się do szybszego wzrostu gospodarczego, ale także do dyfuzji postępu technicznego i organizacyjnego, na czym korzystają kraje mniej zaawansowane. [...]

Czym zatem konkurować? Węgłem, stalą, okrętami, truskawkami, komputerami? Na to pytanie nie można odpowiedzieć sensownie, dokonując teoretycznej analizy dzisiejszej struktury polskiej gospodarki. My dopiero zaczynamy się rozwijać. Jeszcze nie istnieją zakłady wytwarzające produkty, które będziemy eksportować za dziesięć czy 20 lat. Dziś, w epoce szybkich przepływów kapitałowych, nowa gałąź przemysłu może powstawać w każdym kraju choćby w ciągu roku. O przewadze konkurencyjnej lub porażce decyduje nie tyle kapitał i technologia, ile kwalifikacje siły roboczej. Od nich zależeć będzie miejsce Polski na globalnym rynku. [...]

*W najbliższym dziesięcioleciu najważniejsze dla Polski będą dwa cele — podniesienie poziomu edukacji i kwalifikacji Polaków oraz podniesienie sprawności polskiego państwa.* Jeśli uda się zrobić w tych dziedzinach coś pozytywnego, możemy być spokojni o to, że w XXI wieku Polska sobie poradzi. Niezależnie od tego, co ten wiek naprawdę nam przyniesie.